

## PRZED PREMIERĄ W TEATRZE MUZYCZNYM



# BOCCACCIO

22 bm. na scenie Teatru Muzycznego w Szczecinie poznamy perypetie i przygody autora słynnego, przez kilka wieków czytanego „Dekameronu”. Ten nieślubny syn kupca, który wyłącznie swemu zapałowi i umiłowaniu poezji zawdzięczał zdobycie rozległego wykształcenia, osiągnął bardzo dużo: sławę i niezwykłą pozycję wśród rodaków (powierzano mu nawet zaszczytne funkcje i misje dyplomatyczne). Sprzyjał mu także klimat postępowej kultury, atmosfera swobodnych obyczajów panująca na dworach Neapolu i Rawenny, wreszcie środowisko odrzucające wszelkie przesady. Niestety, ostatnie lata poety, przyjaciela uczonych i możnowładców przecieżył, wielbiąc Petrarkę, którego znał osobiście, minęły pod znakiem chorób, rozgoryczenia i niedostatku.

Bogaty w wydarzenia, bujny żywot Giovanniego Boccaccia, przede wszystkim zaś jego twórczość natchnęła dwóch zdolnych ludzi — Richarda Genée i Camillo Zella, do napisania w 1877 r. zabawnej i fry

wolnej historii, której bohaterem uczynił pisarza renesansu. Jako libreciści o ogromnym doświadczeniu i podwójnych, literacko-muzycznych talentach osiągnęli oni w tej dziedzinie szczyty. W pewnym okresie zawładnęli niemal całym rynkiem operetkowym i zapatrywali go we własne teksty.

Muzykę do napisanej przez Genée i Zella historii skomponował sześćdziesięcioletni wówczas Franz von Suppe, uważany powszechnie za twórcę wiedeńskiej odmiany operetki. Wielbiciel Offenbacha, poprzednik i rywal Johanna Straussa-syna, niezbyt ambitny z natury i raczej skłonny do wygodnego życia, zajął się gotowym librettem dopiero w 1878 roku. Rezultat był nieoczekiwany: ogromny sukces. Suppe odniósł zwycięstwo, o którym chyba nigdy nie marzył. Wkrótce „Boccaccio” zdomował się niemal we wszystkich teatrach europejskich (w 1931 r. triumfował w nowojorskiej Metropolitan Opera).

Szczecińskie wystawienie „Boccaccio” poprzedziło więc wiele

znakomitych realizacji, w których święcili tryumfy nie mniej znakomici wykonawcy. W Teatrze Muzycznym w roli tytułowej usłyszymy Mirosława Kosińskiego. Pełna intryg i komicznych sytuacji fabuła, humor i dowcip w inscenizacji i reżyserii Bogusławy Czosnowskiej gwarantują dobrą zabawę.

**EWA MARKACZEWSKA**

Teatr Muzyczny w Szczecinie: „Boccaccio” F. Suppe, opera komiczna w 3 aktach. Libretto: C. Zell i R. Genée. Tekst polski: K. Chudowolska i D. Raduszkowa. Inszenizacja: B. Czosnowska i J. Michalak. Kierownictwo muzyczne — Jerzy Michalak, reżyseria — Bogusława Czosnowska, scenografia — Anna Maria Rachel, choreografia — Zygmunt Kamiński, kierownik chóru — Bohdan Boguszewski.

Obsada: Eleonora Bednarska, Jadwiga Bigoszevska, Aleksandra Ciecholewska, Ewa Rossa-Gowor, Romana Jakubowska-Handke, Jolanta Łoś, Elżbieta Sawicka, Krystyna Westfal, Jan Chmaj, Jerzy Gurzyński, Janusz Jańczuk, Wiesław Łagiewka, Bożumił Maichrzak, Marek Michałowski, Ireneusz Naguszewski, Zbigniew Sawicki, Władysław Zydlik.

Premiera: 22.XI.1984.

